

Wrzeński, Wojciech

"Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały", T. 1, red. Remigiusz Bierzanek i Józef Kukułka; T. 1, oprac. Karol Lapter, Remigiusz Bierzanek, Tadeusz Cieślak, Benjamin Perelmuter, Warszawa 1965 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 666-669

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wiadomo, że przedstawiał do oceny gramatykę języka greckiego oraz przekłady z Propercjusza, nie zyskując jednak pozytywnej oceny³. Umarł 2 kwietnia 1802 r. we Fromborku. Pozostawił po sobie wiele utworów poetyckich, których część ogłoszono obecnie w omawianym tomie „Archiwum Literackiego”⁴. Nazwisko Kalnassy'ego występuje jeszcze w historii „Monitora”, w związku z wojażami Krasickiego do Warszawy.

Jeden z autorów omawianych artykułów (Z. Goliński) od wielu lat głosi potrzebę zorganizowania specjalnego muzeum biograficznego w miejscu wieloletniego pobytu Ignacego Krasickiego, w Lidzbarku Warmińskim. Grono zwolenników tego projektu nieustannie powiększa się i wszystko wskazuje na realność projektu, który wzbogaciłby poważnie ośrodki kulturalne regionu. Wyżej omówione prace są świadectwem żywego zainteresowania naszych historyków literatury materiałami dotyczącymi życia wielkiego pisarza i jego współpracowników, co na pewno ułatwiłoby stworzenie wspomnianego muzeum.

Tadeusz Cieślak

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, t. 1. Redakcja zbioru — Remigiusz Bierzanek i Józef Kukułka; opracowanie t. 1 — Karol Lapter, Remigiusz Bierzanek, Tadeusz Cieślak, Benjamin Perelmuter, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1965, ss. 463.

Powstanie II Rzeczypospolitej i pierwsze lata jej istnienia są okresem, który wśród historyków polskich cieszy się niezmiennie dużym zainteresowaniem. Przyczyny, które ukształtowały warunki umożliwiające odbudowę Państwa Polskiego, jego sytuacja wewnętrzna i położenie międzynarodowe, a w szczególności kształtowanie się granic państwowych — to przedmiot wielu studiów historyków polskich. Po monografiach L. Grosfelda¹, H. Jabłońskiego², zbiorze studiów o problemie polsko-niemieckim w traktacie wersalskim wydanym przez Instytut Zachodni³, ostatnio ukazał się obszerny pierwszy tom dokumentów i materiałów, poświęcony sprawom polskim na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Podział materiałów w poszczególnych tomach podporządkowano zasadzie problemowo-terytorialnej. W pierwszym tomie zamieszczono materiały o sprawach ogólnych oraz problemach pomorskich, gdańskich i wielkopolskich na konferencji wersalskiej. Te cztery grupy dokumentów i materiałów wyodrębniono w oddzielnych częściach, poprzedzonych każdą oddzielnym krótkim, syntetycznym wstępem. Wprowadzają one czytelnika w najważniejsze problemy związane z załączonymi dokumentami.

Ani w tomie opublikowanym, ani też w przygotowywanych do druku nie wyodrębniono w osobnej części dokumentów i materiałów dotyczących problemów wschodniopruskich. Jednakże integralny związek spraw wschodnio-

³ Ibidem, ss. 113—114.

⁴ Ibidem, ss. 114—154. Na zakończenie podano tekst negatywnej opinii Komisji Towarzystwa (Onufry Kopczyński, F. Dmochowski) o przekładach z Propercjusza.

¹ L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962.

² H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918*, Warszawa 1958; tenże, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1919*, Warszawa 1962.

³ *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, praca zbiorowa pod redakcją J. Pajewskiego, Poznań 1963.

pruskich z problemami ziem pomorskich i walką Polski o uzyskanie dostępu do morza sprawił, że w omawianym tomie zbioru znalazło się wiele dokumentów, które obrazują stanowisko polskie w sprawach wschodniopruskich, walkę stróny niemieckiej z wszelkimi próbami uszczuplenia ich władztwa w tej prowincji oraz proces formowania ostatecznych decyzji. Wielka liczba materiałów źródłowych związanych z rokowaniami wersalskimi i to nawet w znacznej części materiałów już ogłoszonych drukiem, przy równoczesnym dążeniu do przedstawienia w zbiorze najważniejszych dokumentów zmusiło wydawców do przeprowadzenia poważnej ich selekcji, niekiedy nawet drukowania tylko najważniejszych fragmentów. Lektura tomu zmusza do stwierdzenia, że selekcja, aczkolwiek precyzyjna i trafna w zasadzie, w odniesieniu do Prus Wschodnich była szczególnie ostra. Wystarczy zwrócić uwagę na informacje zawarte w przypisach o dokumentach nie zamieszczonych, a dotyczących Prus Wschodnich, albo też o opuszczeniach fragmentów innych dotyczących tegoż regionu (ss. 321, 322, 333—340). Wydaje się, że był to rezultat przyjętych założeń konstrukcyjnych, które spowodowały podporządkowanie problemów wschodniopruskich innym sprawom (walce Polski o dostęp do morza i zagadnieniom ziem pomorskich).

Ogłoszenie wydawnictwa poprzedziła kwerenda przeprowadzona w polskich archiwach warszawskich i najważniejszych wydawnictwach źródłowych poświęconych okresowi bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej, ogłoszonych w różnych krajach. Szkoda, że ciągle wykorzystywane jeszcze i dziś przez badaczy polskich w stopniu niewystarczającym archiwa niemieckie w Potsdamie i Merseburgu i tym razem zostały pominięte przy przygotowywaniu zbioru. Wydaje się także iż ograniczenie kwerendy do trzech gazet polskich: „Kurierza Poznańskiego”, „Kurierza Warszawskiego” i „Gazety Gdańskiej” jest niewystarczające. Wiele nowych materiałów można by także uzyskać przy szczegółowej kwerendzie w działach rękopisów polskich bibliotek naukowych.

Według wstępnych wyjaśnień zespołu autorskiego zbiór dokumentów nosi charakter popularnonaukowy. Jest to wynikiem zamieszczenia w księżce tylko wybranych dokumentów oraz tłumaczenia wszystkich na język polski. Przy opracowywaniu tomu zbiór przygotowano zgodnie z obowiązującymi przepisami wydawniczymi. Z założeniami wydawców, określającymi zbiór jako wydawnictwo popularnonaukowe, koliduje nieco więcej niż skromna liczba przypisów, a przede wszystkim prawie zupełny brak tak potrzebnych przypisów biograficznych. Czytelnikowi niejednokrotnie utrudnia to studiowanie zamieszczonych dokumentów. Wydaje się, iż konieczne byłoby też zamieszczenie przypisów lokalizujących podawane w wielu dokumentach nazwy geograficzne, niejednokrotnie małych wsi, rzeczek, które trudno znaleźć na szczegółowych mapach. Brak przypisów biograficznych nie pozwolił też autorom na sprostowanie nazwiska Adama Zapadki, który w jednym z zamieszczonych dokumentów figuruje pod nazwiskiem Zapalki (s. 339, dok. nr 70). Z zamieszczonych protokołów różnorodnych posiedzeń wiadomo, że uczestnicy posługiwali się mapami. Z opisów można przypuszczać, że mapy językowe, etnograficzne były nader interesujące. Niewiele z nich ocalało. Szkoda, że jednak w pierwszym tomie zbioru nie zamieszczono żadnej mapy. Być może w następnych tomach zostaną one opublikowane, co byłoby dużą korzyścią dla studiujących ogłoszone materiały.

W historiografii Warmii i Mazur okres plebiscytu uchodzi za stosunkowo najlepiej zbadany. Monografia Z. Lietza⁴ oraz studia B. Leśnodor-

⁴ Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958.

skiego⁵ i T. Grygiera⁶ wyjaśniły wiele spraw związanych z historią plebiscytu 11 lipca 1920 r. Ale trudno byłoby uznać problem ten za zbadany w sposób całkowicie wyczerpujący i taki, który by odpowiadał stanowi naszych badań historycznych. Nie wykorzystano różnorodnych materiałów archiwalnych i to nawet w archiwach polskich. Omawiany zbiór dokumentów wykazuje też wyraźnie, jak wiele spraw związanych z gerezą plebiscytu wymaga poszukiwań źródłowych. Zbiór zawiera materiały, które wyjaśniają genezę postanowień aliantów o plebiscycie, wykazując zależność rozstrzygnięć wersalskich od całego splotu wydarzeń na arenie międzynarodowej oraz zmiany w stanowisku mocarstw alianckich wobec Prus Wschodnich. Zbiór wyjaśnia, w jaki sposób doszło od zgłaszanych w 1917 r. w Stanach Zjednoczonych postulatów o oddzieleniu prowincji wschodniopruskiej od Niemiec, dla zabezpieczenia Polski przed gospodarczym podporządkowaniem państwu niemieckiemu (s. 263), do decyzji czerwcowych 1919 r. o przeprowadzeniu plebiscytu. Plebiscyt był niejednokrotnie przez przedstawicieli mocarstw alianckich określany jako forma konsultacji zwycięzców z ludnością tych ziem w sprawie przynależności państwowej.

Na konferencji w Wersalu propozycje rozwiązania spraw polsko-niemieckich tworzyły cały kompleks zagadnień. Jedna zmiana pociągała za sobą natychmiast inne. Wyraźnie ilustrują to zamieszczone dokumenty w omawianym zbiorze, a dotyczące Gdańska, Pomorza i Prus Wschodnich. I tak gdy 29 stycznia 1919 r. Roman Dmowski na posiedzeniu Rady Dziesięciu mówił o postulatach granicznych Polski, to jednocześnie domagał się przyznania Polsce dostępu do morza (Gdańsk), przyznania etnicznie polskich ziem wschodniopruskich i oddzielenia od Niemiec reszty Prus Wschodnich zamieszkałej przez Niemców. Dmowski proponował, aby to ostatnie zostało zrealizowane przez utworzenie z Królewca wraz z najbliższymi okolicami samodzielnej republiki handlowej pod kontrolą międzynarodową. Takie rozwiązanie Dmowski uzasadniał żywymi potrzebami Polski, gdyż jak mówił, ta wysępka niemiecka „będzie oddzielona od Niemiec, albo naród polski będzie wystawiony w przyszłości na oddzielenie od morza i zależność ekonomiczną od Niemiec, a w konsekwencji będzie wystawiony na próby wchłonięcia Polski przez Niemcy” (s. 53). Utworzenie z Królewca samodzielnej republiki handlowej według Dmowskiego, nie miało kłaść kresu nadziejom na możliwość rychłego opanowania przez Polskę i tego terenu, po uprzednim jego spolszczeniu w wyniku akcji kolonizacyjnej.

Tak sformułowane postulaty polskie w sprawach Prus Wschodnich nie były odrzucane przez wszystkich uczestników kongresu wersalskiego w pierwszych dniach po ich zgłoszeniu. Zrozumienie i poparcie dla postulatów polskich okazywali Amerykanie, a przede wszystkim Francuzi. Ale dalsze materiały źródłowe wykazują, jak stosunek do postulatów polskich zmieniał się, jak je stopniowo coraz to bardziej ograniczano, jak ze strony aliantów, a głównie Anglików, wysuwano coraz to nowe propozycje rozwiązania sporu polsko-niemieckiego, mające swe źródła w postulatach zgłaszanych przez Niemców. I charakterystyczne, że ograniczanie postulatów polskich następowało nie na jednym odcinku, ale w różnych regionach. I tak narodziny pomysłu o przekształceniu Gdańska w Wolne Miasto poprzedziła rezygnacja mocarstw alianckich z oder-

⁵ B. Leśnodorski, *Niektóre zagadnienia dziejów Warmii i Mazur w latach 1918—1920*, Kwartalnik Historyczny 1956, ss. 395—416; tenże, *Plebiscyt na Warmii i Mazurach w 1920 r.*, Szkice z dziejów Pomorza, cz. 3, *Pomorze na progu dziejów najnowszych*, Warszawa 1961, ss. 402—452.

⁶ T. Grygier, *Niektóre zagadnienia plebiscytu na Warmii i Mazurach*, Zapiski Historyczne, t. 23, 1957, z. 1—3, ss. 83—118.

wania Prus Wschodnich od Niemiec i decyzja o plebiscycie na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Zamieszczone dokumenty pokazują też wyraźnie, jak rząd niemiecki umiejętnie wykorzystywał dla walki o zachowanie Gdańska w Niemczech sprawę Prus Wschodnich — konieczność zabezpieczenia stałego połączenia z innymi regionami. Zasadnicze przyczyny, które rodziły ustępstwa aliantów na rzecz Niemiec najwyraźniej scharakteryzował Lloyd George, stwierdzając, że narzucenie Niemcom szczególnie ostrych warunków traktatu pokojowego mogło spowodować w Niemczech groźbę przewrotu rewolucyjnego. Mówił, że wówczas „Niemcy mogą połączyć się z bolszewikami i oddać swoje środki, rozum i niezwykłe zdolności organizacyjne na usługi rewolucyjnych fanatyków” (s. 134). Złagodzenie warunków traktatu pokojowego wobec Niemiec nastąpiło chyba w największym stopniu kosztem Polski. Taktyka niemiecka w Wersalu przedstawiona jedynie na podstawie materiałów już ogłoszonych drukiem na pewno mogłaby być wykazana jeszcze wyraźniej, gdyby przeprowadzono kwerendę w archiwach niemieckich.

Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu przeprowadzono jednego dnia i na mocy tych samych postanowień prawnych aliantów. Jednakże różne były motywy decyzji o przeprowadzeniu plebiscytu w rejencji kwidzyńskiej, a inne w rejencji olsztyńskiej. Sprawy tych różnic w historiografii polskiej nie doczekały się pełnego przedstawienia i nie wyjaśniono, jakie to miało konsekwencje już przy organizowaniu głosowania plebiscytowego. W omawianym zbiorze dokumentów zamieszczono materiały, które wyjaśniają, jakie były motywy decyzji o plebiscytach w obu regionach. Szczególnie wiele miejsca zajmuje przedstawienie przyczyn plebiscytu w rejencji kwidzyńskiej, na tle walki Polski o uzyskanie połączeń komunikacyjnych Warszawy z Gdańskiem.

Dokumenty przedstawiają czytelnikowi odmiennosc argumentacji Polaków i Niemców przy wysuwaniu kontrowersyjnych propozycji terytorialnych. Pouczające to zestawienie argumentów wykazuje, jak formalny kompromis, jakim były ostateczne decyzje, nie był kompromisem równorzędnym dla obu stron, lecz dowodził wyraźnego uprzywilejowania strony niemieckiej. W dokumentach polskiej widać, jak w miarę upływu czasu argumenty polskie były coraz to bardziej precyzyjne i podbudowane coraz to lepszym materiałem dowodowym. Argumenty rzeczowe musiały jednak ustępować na plan drugi wobec aktualnych potrzeb politycznych.

Dla badaczy dziejów najnowszych ziem warmińskich i mazurskich następne tomy nie przyniosą już tak bogatego materiału, lecz na ich druk oczekuje się z niemalym zainteresowaniem. Zbiór dokumentów wykazuje w sposób bardzo jaskrawy międzynarodowe znaczenie Prus Wschodnich w pierwszych latach po zakończeniu wojny światowej.

Wojciech Wrzesiński

Emilia Sukertowa - Biedrawina, *Dawno a niedawno. Wspomnienia*, „Pojezierze”, Olsztyn 1965, ss. 334.

„Dopóki mi sił starczy, chcę być pożyteczna i pomocna” (s. 333).

Te własne słowa p. Emilii Sukertowej-Biedrawiny, autorki książki *Dawno a niedawno*, mogą być uważane za jej dewizę życiową. Patrząc na jej życie retrospektywnie poprzez jej wspomnienia, tak żywo, barwnie i z połotem pisarskim skreślone, stwierdzić można bez trudu, że nie żałowała nigdy swych sił, swego zdrowia, swego czasu, kosztem nawet osobistego życia rodzinnego, aby pracować pożytecznie i owocnie oraz spieszyć z pomocą zawsze i wszędzie, gdy szło o człowieka, gdy w grę wchodziła wielka idea, jakiej od lat bez reszty